Pismo ukazuje się przy Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Garbowskiej


Procesja Bożego Ciała w Garbowie

fot. S.M. Stępniaj
Pożegnanie szkoły
„Do widzenia szkoło! Zakwiły akcje, dojrzały truskawki. Porą na wakacje...”

Awans dla kombatantów
Uroczystość kombatancka


Następnie Halina Stepińkowska przedstawiła list skierowany do por. J. Adamczyka, podkreślając jego zasługi jakie wnoszą w integrację środowiska kombatanckiego na terenie gminy Garbów, a red. nasz „Głosu Garbowa” wręczył pamiętny album. Por. J. Adamczyk w imieniu mianowanych podziękował komendantowi WKU Lublin 2 za nominacje. Podziękowania skierował także do Urzędu ds. Komendantów i Osób Represjonowanych w Warszawie, a szczególnie do płk Mirosława Sulej w 8 Naczelnika Wydziału Mianowania i Odznaczeń.

Na zakończeniu prezes S. Kowalczyk podziękował wszystkim za zebnym i zaprosił na wspólny obiad do restauracji „Podolanka” w Garbowie.

Por. rez. Józef Adamczyk
Sekretarz Koła Gminnego ZKRP i BWP

Piknik „Przyjaciele Dzieciom”

Z okazji Dnia Dziecka w dniu 29.05.2004 r. w Domu Dziecka w Przybysławicach odbył się piknik. Współorganizatorem i głównym sponsorem całej imprezy było Prywatne Gimnazjum i Liceum im. Królowej Jadwigi z Lublina.

W programie znalazły się zabawy sportowe, podehody, mecze w piłkę nożną pomiędzy młodzieżą Domu Dziecka a naszymi przyjaciółmi z liceum Królowej Jadwigi, zabawy integracyjne dla młodszych dzieci oraz ognisko z pieczeniem kiełbasy i zabawą z giarami. Niezwykłe imponujące wyglądała oprawa kulinarne świata. Było mnóstwo słodyczy, napoj, ciastka pieczone przez rodziców i samą młodzież z gimnazjum i liceum.

Nasze dzieci otrzymały bardzo cenne prezenty od naszych przyjaciół z wymienionej szkoły m. in.: piłki, zegarki, przybory szkolne, radiomagnetofon, aparat fotograficzny. Otrzymaliśmy wsparcie finansowe i rzeczowe od sponsorów pozyskanych przez A. Grzesiaka i Joannę Wodniak.

Pogoda dopisała, humoru też, było wesoło i ciekawie.

Chętnie jeszcze raz serdecznie podziękować młodzieży, gronu pedagogicznemu, dyrekcji i władzom Prywatnego Gimnazjum i Liceum im. Królowej Jadwigi z Lublina za tak hojny dar serca. W tak trudnych czasach gdzie egoizm i prywatne są wyznacznikiem życia wielu z nas, postawa młodzieży i pedagogów tej szkoły budzi nasz podziw, szacunek i wdzięczność.

Por. rez. Józef Adamczyk
Sekretarz Koła Gminnego ZKRP i BWP

Fot. archiwum DDz.

Czerwiec 2004
Dwory i pałace Garbowa oraz okolic - Piotrowice Wielkie

W dokumentach średniowiecznych oznacowane są trzy miejscowości o nazwie Piotrowice, położone w stosunkowo niewielkim sąsiedztwie. Są to interesujące nas Piotrowice (zwane później Wielkimi) należące do parafii Garbów, Piotrowice (zwane później Małymi) w parafii Wąwolnica oraz Piotrowice należące do parafii Biechawa i Kręginia. W związku z tym zarówno w średniowieczu jak i w czasach nowożytnych narażamy się na przekazy źródłowe, co do których nie ma całkowitej pewności, które z wymienionych miejscowości dotyczą. Pierwsza wzmianka historyczna na temat miejscowości o tej samej nazwie pojawia się w 1360 r. Natomiast nazwa „Piotrowice” odnotowana w 1427 r. jest identyfikowana już z ową wsią w par. Garbów. Wzmiankowana jest wówczas granica z Jastokiem, a w 1466 r. z Leszczami i Opalkowicami.


W poł. XVII w. jako właściciele wzmiankowani są Jan Łyzycki i Adam Piotrowski. Niestety w przebadanych materiałach archiwalnych brak informacji na temat spraw własnościowych i wielkości założenia folwarcznego w XVII i XVIII w. Przypuszczać, że funkcjonował tu nie tylko ośrodek o charakterze gospodarczym, ale była także siedziba właścicieli - zapewne Piotrowskich. Dla Piotrowic nie zachowały się jednak w księgach grodkowych lubelskich materiały, które tak jak w przypadku wcześniejszej omawianych miejscowości z tego terenu, byłyby źródłem informacji na temat ówczesnych dworów szlacheckich.

Dopiero XIX-wieczne księgi wieczyste dokumentują przebieg historii własnościowej i ujawniają, że dobra Piotrowickie bardzo często zmieniały właścicieli. W 1797 r. były przedmiotem kupna - sprzedaży (nie wiadomo kto był kupującym, a kto sprzedającym), pomiędzy Ignacym Hryniewieckim a Janem Dawidem Heyslerem, kiedy to majątek oszcządzany był na 300.000 zł. Po sam szacunek majątku przedstawiono w kolejnej transakcji w 1808 r. Dobra należały wówczas do Marianny z Radeckich Trembickiej, która sprzedała je Michałowi Eydzytowiczowi. Po jego śmierci majątek odziedziczył w 1835 r. dzieci i wnuki: Teresa z Rzewuskim, Krystyna za Niemiryczem i Włodzimierz Konstanty oraz nietelní Juliusz, Milic, Celestyna i Niemirycz. Po regulacjach własnościowych w obrębie rodziny właściciela całostan została w 1847 r. Teresa z Eydzytowiczów Rzewuskó, po której śmierci majątek otrzymał w 1862 r. (spłatając rodzeństwo) Józef Rzewuski. W 1876 r. dobra odkupiła za sumę 66.000 rubli Jadwiga z Wesseł Rzewuska, która

---

2 Ze starych zgazalników, z księgi znalezionej w drzwiach heblarzem zamieszkałym Dobekiem w Chmielniku, „Głos Lubelski” nr 122, z dn. (26 maja) 7 czerwca 1895, s. 2.
4 Ojciec Ignacego Hryniewieckiego wojewoda lubelski (1782 r.) Kazimierz Mieszkow w 1785 r. Mieszko, natomiast Ignacy sprzedał w 1796 r. Bronisława, Biechowicza i Łopatki Józefowi Dembińskiemu - brak natomiast wzmianki na temat Piotrowic (por. A. Bondke, Herbary polski, T. VII, Warszawa 1904, s. 386).

---

Głos Garbowa

Glos Garbowa
W stanie nieprzeksztalconym pozostała bryła dworu, która nawiązuje w swoich podstawowych zarysach do popularnych schematów późnoklasycystycznych. Za wzór przy jej kształtowaniu służył zapewne dwór garbowski. Podobnie jak tam zastosowano długi parterowy korpus główny flankowany piętrowymi ryżalitami o charakterze skrzydła bocznych oraz piętrowy ryżalit środkowy (w Garbowie jest on parterowy) poprzedzony filarowym portykiem. Nietyposowym rozwiązaniem jest tu zastosowanie piętrowych ryżalitów jedynie w reprezentacyjnej elewacji frontowej. Nie są one powtórzone w elewacji ogrodowej, lecz zanikają wtopione w korpus, do ścian bocznych przylegają jedynie piętrowe aneksy mieszczące klatki schodowe. W elewacjach nie zastosowano elementów porządków architektonicznych, za wyjątkiem filarów portyku o uproszczonych toskańskich głowicach. Skromna dekoracja ramowo-łożenowa nadaje całości nieco surowy wygląd.

Układ wnętrz dworu (częściowo przekształcony) jest wielodzielny, dwutworowy. Na osi środkowej znajduje się zamknięta półkolistej sień komunikująca się z pomieszczeniami reprezentacyjnymi i mieszkalnymi właściwymi, położonymi w środkowej i południowej części korpusu. W części północnej (mieszającej m. in. kuchnię) trakty rozdzielone są korytarzem, z którego prowadzi wyjście na podwórze gospodarcze.

We wnętrzach zachowały się częściowo elementy dawnego wystroju i wyposażenia takie jak: piece kaflowe o dekoracyjnych nastawach, drewniane portale ujmujące otwory drzwiowe, pozostałości dekoracji sztukatorskiej, wzorzysta lastrykowa posadzka w sieni. Motywy dekoracyjne zastosowane w sztukateriach i nastawach pieców należą do bardzo popularnych, stosowanych często w minowanych wiekach w sztuce baroku i klasyzmu. Są to m.in. różne formy ornamentu roślinnego, palmy i rozety. Dwa najbardziej okazale piece narożne znajdują się w reprezentacyjnym salonie (ob. sala gimnastyczna) komunikującym się z dawną oranżerią.

Całe założenie dworsko-folwarczne składało się z trzech zasadniczych części o odrębnych cechach funkcjonalno-przestrzennych, które do dziś są jeszcze dość dobrze czynione. Pierwszą z nich stanowił dwór otoczony naturalistycznym, krajobrazowym ogrodem powiązanym z usytuowanymi w pobliżu sadem i warzywnikiem (o pow. ok. 4 ha). We wschodniej narożu tej części znajdował się kot tenissy obsadzony jesionem. W aktualnym stanie zachowania widorstwo jest nierегулярny układ dróg i ścieżek przecinających ogród. Przywrócony został pierwotny główny wjazd wiodący od zach. przez bramę usytuowaną na osi elewacji frontowej dworu. Zatarły został natomiast kształt dawnego gazonu, a drogi dojazdowa w pobliżu dworu flankowana jest parterami trawnikowymi i niskimi żywopłotami będącymi pozostałością przekształceń dokonywanych przez ostatnich właścicieli w l. 40. XX w. Na osi bramy wjazdowej, po przeciwnej stronie drogi wiejskiej, znajduje się figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem, za nią - staw. Przed elewacją pd. czynione jest wtrącone ogrodowe, któregoż od 1944 r. nadano charakter reprezentacyjny - tu przeniesiono główny wjazd prowadzący przed oranżerię poprzedzoną tarasem. Drugim elementem założenia było podwórze folwarcze położone w niewielkiej odległości na pn.-wsch. od dworu. Z zabudowań folwarcznych zachowała się do naszych czasów „in situ” murowana obora, będąca jedynie skromną pozostałością po licznym niedawnym zabudowie folwarcznej oraz drewniany spichlerz z poł. 7

---


---

XIX w., który przeniesiono do Muzeum Wsi Lubelskiej. W pd-zach. części znajdowało się niewielkie pole folwarcze dopelniające całości założenia, które obiegały drogi dojazdowe wysadzane szpalerami lipowymi i grabowymi.

Obecny stan zachowania dworu piotrowickiego oraz jego otoczenia daje możliwości na właściwą rewitalizację oraz przywrócenie mu dawnej funkcji mieszkalnej, która, podobnie jak w przypadku pobliskich Lesiecz, byłaby najbardziej pożądannym i właściwym sposobem użytkowania obiektu.

Bożena Stanek-Lebioda

Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Lublinie


Helena Mączek: PUŁAWSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY tom I, Towarzystwo Przyjaciół Puław.

---

8 J. Petera, Drewniane spichlerze dworskie, piebatskie i mieszkalne na Lubelszczyźnie (w): Studia i Materiały Lubelskie 11, Muzeum Okręgowe w Lublinie, Lublin 1986, s. 98-100, fot. 6, rys.4.
Historia dawnego cmentarza w Garbowie I


Oto w czasie swoich poszukiwań natrafiam na pierwszy ślad, Karę Cmentarza założoną w Wojewódzkim Oddziale Ochrony Zabytków w Lublinie 28 lipca 1983 roku przez Marka Letkiewicza. W niej czytamy: „Cmentarz położony jest na południe od osady, poza terenem zabudowanym, na 1 km szosy Garbów I- Sadurki, 300 metrów na północ od drogi. Teren pośfaldowany, cmentarz położony cywilowo na skraju placówkowego opadającego od zachodu, północny i wschodu w wąwozie...” Jeśli chodzi o charakter rozplanowania cmentarza, jak czytamy w wyżej wymienionym dokumencie, założenia są słabo czytelne, prawdopodobnie dostosowane zaryzem do kształtu cypla.

Obiekt ten założony został w II połowie XIX wieku. W Karcie Cmentarza w podpunkcie C, który dotyczy jego elementów, zauważa można, że w II połowie wieku XIX zostało zniszczone Mauzoleum, tj. grobowiec rodziny Moskalewskich. Marek Letkiewicz w powyższej karcie pisze: „Z uwagi na całkowite porozumienie terenu budynia roślinnością, dokładne jego rozpoznanie jest niemożliwe...”

Autor wskazuje jednak, że naprawdę bohaterem znajduje się tu ok. 300 nagrobków, a widoczna ich część jest zachowana w stanie dobrym.

Jak czytamy w Kronice Parafialnej cmentarz Grzebalny znajduje się w południowo - zachodniej części osady, o prawie kilometr drogi od kościoła. Droga, jaka prowadzi do niego jest kręta przez wąwóz, pod stromą górą.

Cmentarz ten usytuowany jest na górze, otoczony z trzech stron doliną. Miejscowe podanie głosi, że dawniej na tej górze stał kościół ariński. Musi być i w tym odrobina prawdy, gdyż tutejsza ludność, szczególnie Ci w podeszłym wieku, nazywają ją „arieńską górą”. Odp obiekt otoczony był płotem drewnianym o słupach murowanych. Ogrodzenie to ulego znacznemu uszkodzeniu podczas wojny, a także „przez zych ludzi zostało zniszczone”. Cmentarz grzebalny jest gęsto porośnięty drzewami i krzewami różnych gatunków.


Stan prawny dawnego cmentarza

Dawniej na miejscu cmentarza znajdowało się wczesnośredniowieczne grodzisko, które nie jest wpisane do rejestru zabytków województwa lubelskiego. Natomiast w ewidencji obiektów województwa lubelskiego pod numerem 122 44 wpisany jest cmentarz założony na majdanie grodzika.

O dawnych i współczesnych cmentarzach Garbowszczyzny

Zachowany, choć zaniedbyany do dzisiejszych czasów cmentarz nie był jedyny, jest to z kolei czwarty, znany nam cmentarz w Garbowie.

Najstarszy, można powiedzieć pierwszy, znany nam, niesamodzielnym cmentarz znajdował się w miejscu, gdzie obecnie stoją mury dawnego kościoła, wpisane zresztą do rejestru zabytków jako ruina krajobrazowa. Dawna powszechne był zwyczaj chowania zmarłych wokół kościoła. W podziemiach starego kościoła spoczywają prochy proboszczów parafii Garbów oraz znanych nam przodków, np. prochy rodziny hr. Jeziorskiego i innych. Jak wynika z niektórych dokumentów i opowieści ludu w podziemiach spoczywa znaczna liczba naszych przodków, której dokładnie nie można określić ze względu na brak dokumentów.

Następny, drugi z kolei, znany nam cmentarz na ziemi garbowskiej, jak czytamy w kronice, znajdował się: „Wpół kilometra drogi na wschód, otoczony rowem i wysokim wałem...”. Jak wynika z dalszego zapisu, na tym cmentarzu stały trzy stare, wielkie lipy. Miejscowe podanie głosi, że na jednej z nich objawił się św. Leonard. Według tego przekazu, na tym cmentarzu stała dawna kaplica św. Leonarda, ale w XVIII wieku uległa zniszczeniu. Obraz świętego przeniesiono do kościoła, który razem z nim spłonię w 1915 roku”. W książce pt. „Wracamy w przeszłość...” czytamy: „Św. Leonard na obrazie w ołtarzu bocznym nowego kościoła ubrany jest w metalową szatę nieznanego pochodzenia; widoczne na niej skutki działania ognia pozwalają przypuszczać, że pochodzi on...”

Głos Garbowa
z obrazu, który pierwotnie znajdował się w kaplicy na nie istniejącym dziś cmentarzu...". Siedząc przesłuszeństwo cmentarza, w inwentarzu parafii p.w. Przemienienia Pańskiego natrafiamy na następujący zapis: „Obecnice nie ma śladów po cmentarzu. Zienia używana jest pod hasłem potrzeszczoba”.

Trześć z kolei samodzielnego cmentarza, nie używany od lat siedemdziesiątych XIX wieku, otoczony był walem ziarnnym i rowem. Obecnie, na tym miejscu, znajduje się kościół parafialny, przy budowie którego użyto jako materiału budowlanego pomników z najstarszych cmentarzy. Parę tablic nagrobnych z dawnych kościołów wmurowano w ogrodzenie.


Piąty, istniejący do dziś cmentarz założony, najpoważniesze tematem 1923 roku razem z jego starą częścią „żyje” po dzień dzisiejszy.

Nie można jednak zapomnieć o szóstym cmentarzu na Garbowszczyźnie. Pomiędzy Garbowem, a Przybysławicami, przy połączeniu drogi lokalnej do Gutanowa, znajduje się tu miejsce pochówku 299 żołnierzy armii austro-węgierskiej poległych w bitwie z wojskami czarskimi w sierpniu 1915 roku.


Miejmy nadzieję, że historia cmentarzy, nie do końca odkryta, stanie się inspiracją do poszukiwań i odkrywania tajemnic ziemi garbskiej, a stary cmentarz, który istnieje do dziś doczeka się czasu i ludzi, którzy na nowo zaczną go nawiedzać i zapalać znicze na grobach bliskich nam przodków. Być może cmentarne pomniki doczeka się gruntownej renowacji i znów zaistnieją w naszej zyciówce na zawsze pamięci.

Lucyna Żak

Wrzeszcz w przyszłości... pod red. R. Wilcik, T. Garbow 1999.
Serczelections powodzenia składam R. Wilcikowi za okazane mi pomoc.

Gimnazjaliści adoptowali stary cmentarz w Garbowie


Firleja, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Garbskiej, Województwo Oddział Ochrony Zabytków w Lublinie i rodzin.

Celem projektu jest przyciągnięcie pod staw opieki dawnego XIX wiecznego cmentarza, na którym spoczywają przodkowie ziemi garbskiej. W czasie realizacji poszczególnych zadań wynikających z nakreślonego projektu, wychowankowie mają możliwość bliższego poznania historii tego obiektu, regionu. Akcji przede wszystkim przyświeca idea pogłębiaenia uczucia patriotyzmu i przywiązania do „małej ojczyzny”.

Po rocznych działaniach, wychowankowie z opiekunkami wystąpili z prośbą do księdza proboszcza i wójta gminy, o oddanie do adopcji dawnego cmentarza. Propozycja uczniów spotkała się z przychylnością i życiwością władz.


L. Ż.

Sprostowanie - Zmagania z „çž”, „cz”,”h”


Dyktando przeprowadziła Barbara Winkler, doradca metodyczny. Po sprawdzeniu prac komisja nie przyznała pierwszego miejsca.

Drużby miejsc zajęły: Sabina Kaczor ze SP w Garbowie, Anna Mańka ze SP w Przybysławicach.

Trzecie miejsce: Małgorzata Józefek i Olga Leśniak ze SP w Przybysławicach, Beata Filipew, Paweł Paculę i Anna Szmyczek ze SP w Garbowie oraz Anna Reszka ze SP w Leścach. Wyróżniono: Karolinnę Podbielską i Patrycję Rondoń ze SP w Garbowie.

Wszyscy uczniowie otrzymali dyplomy, a zwycięzców nagrody książkowe.

Od redakcji: ponownie podajemy list laureatów konkursu, przepraszamy za pomyłkę w poprzednim numerze.

Se Me Sy
Nasze elity
Nie rzucim Wsieskiej
Choc różne nas ród
Gdzie tyle zarobim
Za niewielki trud
**
Dzielenie łupów trwa
Partyjniactwo nadal
Pieknie nam rozwita
- A kiedy Rzeczpospolita?
FESTYN ,,SZKOŁA - RODZINA - ŚRODOWISKO"

NOWA TRADYCJA W ZESPOLE SZKÓŁ W GARBOWIE

Wychodząc naprzeciw potrzebom szkoły i środowiska lokalnego a także mając na uwadze wspieranie działań i prezentację dorobku naszych wychowanków, Zespół Szkół w Garbowie zorganizował w ostatnim dniu maja festyn pod hasłem ,,Szkola - Rodzina - Środowisko''.


Uroczystość rozpoczęła się mszą o godz. 10.30 w kościele parafialnym w Garbowie. Uczestniczyli w niej uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół, zaproszeni goście; a wśród nich uczniowie i nauczyciele zaprzyjaźnionych szkół: gimnazjów im. Jana Pawła II ze Spiczyca i Poniataowej i szkół podstawowych im. Marii Konopnickiej z Chrząchowa i Bystrzyce Starej oraz mieszkańcy naszej gminy.

Podniosłym akcentem mszy było wręczenie przez proboszcza parafii ks. Stanisława Wąsika a wójta gminy Kazimierza Firleja uczniom garbowskiego gimnazjum, aktu adopcji starego cmentarza.

Oficjalne rozpoczęcie festynu nastąpiło o godz. 12.15 na boisku szkolnym w Garbowie. Dyrektor Mirosław Kwiatek w imieniu swoim i pozostałych organizatorów powitał zebranych a życzył przyjemnej zabawy.

Program festynu był bardzo bogaty a urozmaicony. Nad jego przebiegiem czuwali nauczyciele - prezydenci w osobach: Katarzyna Mikula, Agnieszka Lipnicka, Jarosław Czepiński, którzy dawali z siebie wszystko, aby publiczność czuła się usatysfakcjonowana. O właściwe nagłośnienie zdał Jacek Dec i Ryszard Muciek.

Najpierw na scenie pojawiły się uczniowie a nauczyciele i zaprzyjaźnionych szkół. Goście opowiedzieli o sobie i zaprezentowali część artystyczną. Zostali nagrodzeni gromkimi

brawami. Potem miejscem tym zawładnęły dzieci z oddziału przedszkolnego - wesołe i kolorowe jak "Wiosna" z ich spektaklu. Wszyscy byli zachwyceni występiem, szczególnie rodzice a panie wychowawczynie Justyna Mańko a Urszula Rondoś. A po chwili reprezentanci wszystkich szkół wzięli udział w konkursie wykonując portret patrona swojej szkoły pod kierownictwem Doroty Uniłowskiej a Mariusz Gajosza. W tym czasie inni przedstawiciele szkół pod czujnym okiem Jolanty Staniak a Anny Czerniel stanęli w szranki turnieju pod hasłem ,,Znam swojego patrona". W kategorii ,,gimnazjum" zwyciężyło gimnazjum z Poniatowej, kategorii szkół podstawowych zwyciężyła SP w Garbowie.

Nie było czasu na nudę, bo gdy tylko ogłoszono zwycięzców już rozpoczęły się rozgrywki sportowe, zabawy integracyjne a podchody harcerskie, które prowadzili Izabela Wczesniak, Lilianna Błazik, Wojciech Janczyk, Agnieszka Lipnicka. Było wiele śmiechu a radości zarówno wśród publiczności jak i startujących. Integracja zaczęła nabierać rumieńców.


Wiele emocji budziła aukcja prac plastycznych uczniów naszego gimnazjum, być może w przyszłości znanych, światowych artystów - Ani Chabros i Piotra Chołyskiego. Ich sztuki były tak wysoko cenione, że aby móc je nabyć, niektórzy zawiązywali koalice finansowe, celem przebicia ceny. Bardzo skuteczni w tym byli trzej młodzieńcy z VI b SP w Garbowie. Chyba idzie ku lepszemu. Młodzi ludzie widzą, że sukces leży w zgodnym współdziałaniu. Z kolei uczniowie szkoły podstawowej pracujący w świetlicy pod opieką Doroty Miazgi wystawiali na kiernaszu swoje prace plastyczne. Znalazły one wielu chętnych, tym bardziej, że były naprawdę piękne a i cena była atrakcyjna.

W stan wyciszania wprowadzili zebrane uczniowie którzy wraz z siostrą Zofią Rutką zaprosili nas na spotkanie z poznają religijną.

Głos Garbowo

Pod hasłem „Uchoanny od zapomnienia”, w czasie średniowiecznego Garbowa przeniesili nas uczniowie kl. II c, którzy pod kierunkiem Bożeny Firlej przygotowali i zaprezentowali legendę o Zawiszy Czarnym, własnego autorstwa w formie wierszowej. Było słuchanie wybrane serca, tańce wesele przy dźwiękach dworskiej średniowiecznej muzyki. A aktorzy ubrani byli w piękne stroje z epoki, wypożyczone z pracowni „Traf” w Lublinie.


Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy strażackie, które utraktywniły festyn. Duża w tym zasłuża Ryszarda Kopycińskiego. Magia strażackiego munduru zadziałała, bo wkrótce do młodzieżowej drużyny strażackiej zgłosił się nowi adepci.

Na festynie każdy znalazł coś dla siebie. Wśród dzieci największym zainteresowaniem cieszyły się rzymscy legioniści, którzy pozwalali chętnym przymierzyć koleżę (ok. 20 kg), helm, wzięć do ręki prawdziwy miecz. Attrakcję tę zawdzięczamy przedstawicielem XIV Legionu przy UMCS, który zawitał do nas, dzięki staraniom naszej koleżanki Anny Marciniak.


Uczniowie klasy III c wraz z wychowawczynią Niną Bartoszcz – Wylaź chcą być w zgodzie z naturą, dlatego też przekonwali ze sceny innych, że cały czas trwa moda na ekologię. Z pewnością im się to udało. Świadczy o tym m.in. to, że po zakończeniu festynu na placu nie było żadnych śmieci. Za zrozumienie, życiwołość i zastosowanie się do wskazówek młodych ludzi – wszystkim bardzo dziękujemy.

Występom i innym atrakcjom towarzyszyły wystawy prac uczniowskich naszego zespołu szkół. Przygotowane były planosz planów, planosz ukazujące monografie starego cmentarza, makiety Garbowa współczesnego i średniowiecznego oraz ruin starego Kościoła, wytłoczone były kroniki szkoły. Pozwoliły one „cofnąć czas” i przypomnieć miłe chwile. Nad całością czuwała Lucyna Żak.


Elementem dopełniającym i podkreślającym charakter tej imprezy była dekoracja w wiosennym, radosnym nastroju. Stanowiła ona efekt wspólnej pracy uczniów, nauczycieli i rodziców. Nad całością prac czuwały i kierowały nimi Krystyna Partyka, Elżbieta Zielińska, Agnieszka Pliszka, Aneta Borek.


Będącą wyrazicielem opinii
Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół w Garbowie
Bożena Firlej

 fot. arch. szkoły

Czerwiec 2004
IX Pielgrzymka Ochotniczych Straży Pożarnych Archidiecezji Lubelskiej do Matki Bożej Kębskiej w Wąwolnicy

9 maja 2004 r. na zaproszenie kustosza Sanktuarium w Wąwolnicy ks.kan.. Jerzego Ważnego i duszpasterza Ochotniczych Straży Pożarnych Archidiecezji Lubelskiej ks.kan.. Stanisława Wąsika z Garbowa oraz prezes OSP w Wąwolnicy Stanisława Furtaka odbyła się IX Pielgrzymka Strażaków do sanktuarium Matki Bożej Kębskiej.

Kębelo - położone około 2 km od Wąwolnicy, w uroczym zakątku Wyżyny Lubelskiej, otoczone fałistymi wzgórzami - to miejsce, gdzie odbywały się zmagania Maryi, dzięki której na tych terenach w roku 1278 Polacy odnieśli zwycięstwo nad Tatarami, a dzięki czemu nastąpiło uwolnienie z tatarskiej niewoli. Od tego czasu świętego tego miejsca uważano za szczególnie steady sk.

Strażacy od dawna chętnie przychodzą w miesiącu patronalnym św. św. Floriana do Matki Bożej Kębskiej, aby modlić się o zdrowie i do prowadzenia i ofiar, o łaski w niespodziewaniu św. Floriana, jak również, by polecić Maryi trudne sprawy osobiste i rodzinne.


Oprawę liturgiczną przygotowali strażacy z Końskowoli. Śpiewał chór parafialny z Garbowa. Na zakończenie mszy słowa wspólnej wdzięczności wyraził duszpasterz strażaków ks.kan.. Stanisław Wąsik, najpierw:

- Opatrzności Bożej, za dar dziwactwa już Pielgrzymki do miejsca objawień Matki Bożej.
- ks. abp. Bolesław Pyłakowi za obecność, odprawienie mszy św. i Słowo Boże, za wzór odwagi w podejmowaniu trudnych decyzji, choćby w budowie tyle światów.
- ks. kustoszowi za udostępnienie tak znakomitego miejsca spotkania dla strażaków.
- ks. kapelanowi PSP kapitanowi Miroslawowi Ładniakowi za obecność.
- Wszystkim przybyszom gośćom, w sposób szczególny prezesowi OSP w Wąwolnicy Stanisławowi Furtaki, który włożył całą swoją energię w zorganizowanie uroczystości.
- Wszystkim strażakom za trud pielgrzymowania i wspólną modlitwę.


Po czym jednostki OSP udały się w parawanowym szyku do Wąwolnicy, aby przejść i pokłonić się przed cudowną figurę Matki Bożej w kaplicy. Długa, granatowa wstęga jednostek strażackich powoli przesuwała się przed Matką Bożą, pochylając się sztandary.

Z kaplicy ruszyli strażacy na uroczystą defiladę na rynek w Wąwolnicy. Stojacy na poboczu mieli okazję podziwiać parą jednostek OSP. Na trybunie defilujących pozdrzał ks. abp. Bolesław oraz przybyli goście. Widzowie z prawdziwym wzruszeniem i dumą podziwiali dziesięciu chłopców w mundurach. A „chłopcy” byli w różnym wieku... Byli tacy, którym czas pozbryzał skronie, byli w wieku w wieku oraz dzieci 11 i 12 letnie. Przepięknie prezentowali się w panie strażacki w mundurach. W mundurach jest jednak pewien urok i siła... A jeśli ludzie pod patronatem św. Floriana, ludzie w mundurach, niosą ratunek bliźnim w nieskończym, to życzyć im należy: zdrowia, wytrwałości w pracy i błogosławieństwa Bożego we wszystkich prowadzonych akcjach oraz aby wiernie traliły przy Bogu i również, jak dotąd stanowili piękną i godną oprawę procesji i święt parafialnych.

Po defiladzie jednostek na sygnały przejechały przybyłe boja pojazdy strażackie. Włączone syreny alarmowe i pulsujące światła oznajmiły zakończenie 9 Pielgrzymek Strażaków do Matki Bożej Kębskiej w Wąwolnicy.

Za rok 8 maja znów zgromadzą się w Kębel Strażacy - blisko Jezusa i Jego Matki - aby modlić się i polecać się Ich opiece.

---

Ks. Stanisław Wąsik

Głos Garbowa
WSPOMNIENIA o MARIANIE GIETCE w 55. rocznicy śmierci

"...Nie zastąpi dawnej prawdy, przekazywanej przez nauczonych świadków".

Warto, więc przytoczyć wypowiedzi byłych uczniów z okresu międzywojennego, będących świadkami i wspomnieniem o s.p. Marianie Gietce jako o swoim nauczycielu, wychowawcy i kierowniku Szkoły Powszechnej w Przybysławicach, a także profesoressy Gimnazjum w Przybysławicach.

Wspomina Bronisława Dzierżyćowa z domu Wójcik, z Garbowej.

Marian Gietko był moim ukochanym nauczycielem, wychowawcą i kierownikiem przybylsławickiej szkoły w Cukrowni Garbów. Na całe moje życie stał się on wzorem wsparcia dla innych, dzięki swoim wypowiedzimom, które są pełne zrozumienia i charyzmatu.

Mieszkałem z rodzicami i rodzostwem w Zagrodach. Ojciec pracował w pobliskiej cukrowni a małżonka zajmowała się domem. Chciałyśmy, aby w domu było czegoś na rękę i że byśmy żyli w wielkim stylu, bowiem te same 30. ubiegłego wieku, kryzysu gospodarczego w Polsce, a w odróżnieniu od innych dzieci z naszych okolic, mnie z rodzostwem udało się ukończyć cały kurs nauczania obowiązujący w szkole.

Niewątpliwą zasługą był tu udział samego kierownika, który objął prace dydaktyczno-organizacyjną w naszej szkole w 1926 roku i zawsze potrafił przekonać naszych rodziców o potrzebie posyłania dzieci do szkoły. Bardzo lubiłem naukę i szkolenia a bez kierownika nie moglibyśmy nauczyć się jakichś umiejętności. Dzięki namowił dzieci i młodzież do dalszej nauki, pracy i wioszku, aby dobrze poznawać język ojczysty, historię Polski, piękno przyrody i bogatą geografię naszego kraju. Przykładem tego były liczne imprezy w naszej szkole, a także wycieczki.

Zamieszczone zdjęcie z roku 1929/30

przypomina uczniów szkoły Powszechnej w Przybysławicach z jej kierownikiem, stojącym po środku. W tle widoczny szczyt Kopca im. T. Kościusza pod Krakowem /obecnie w granicach miasta/, ulubionego bohatera narodowego, któremu M. Gietko, wiele pamięta poświęcił.

Także zdjęcie z Krakowa z 1931 roku ukazuje naszą szkołę znaną młodzież z M. Gietko, jego żoną Stanisławą /oboł/, panią Sykutową /w glebi/ oraz panem Bochem. Zostało wykonane na Wawelu, na terapecie Żygmunta zjazdu w prostej i Kaplicy Wazów zjazdu wewnątrz.

M. Gietko na lekcjach i w rozmowach roztańcał uczniom szerokie horyzonty wykształconego człowieka; zawsze potrafił zainteresować nas nauką. Umiał bardzo przekonywujące argumentować potrzebę bycia mądrym człowiekiem, a to wszystko mogło nastąpić tylko dzięki posiadanej wiedzy, zdobywanej poprzez naukę w szkole i czytanie książek. A to było moim pragnieniem, co prawa bardzo trudnym do zdobycia ze względu na trudną sytuację mojej rodziny. Kierownikowi nie było obco ta nasza bieda, bo dobrze znał środowisko robotnicze i chłopskie. Miażdże też swoje sposoby, niejako wrodzone charyzmat w pokonywaniu trudności. Płynęło to z jego mądrości, dobrego serca i chęci stałego niesienia pomocy dzieciom. Thumaczył nam i naszym rodzicom, że nauka jest dla dobra ludzi a szkoła daje wiedzę dzieciom i młodzieży. Jako wykształcony, będziemy mieli w przyszłości lepsze i łatwiejsze życie o swoich rodzicach. A tacy ludzie są szczególnie potrzebni w niepodległej od niedawna naszej Ojczyźnie. Przecież Polska od 1918 r stara się wolna i niepodległa po ponad 120 latach niewoli a ludzie mądrzy są krajowi szczególnie potrzebni. Jako Polak, patriota i mąż człowiek, dostrzegał to wszystko. Szerzył oświatę wśród młodzieży naszej Garbowskińczyk oraz wychowywał nas w miłości do Ojczyzny. Thumaczył, że budowę nowego państwa polskiego należało zacząć od początku.


W naszej szkole przedstawienia dotykały głównie cyklu „Polska w obrazach”. Często grano przedstawienie pt. „Kościuszko pod Racławicami”, z ulubionym bohaterem narodowym, a ukazane zdjęcia wykonano na szkolnym boisku przy dawnej szkole, po urzędowym przez M. Gietko przedstawieniu pt. „Ulica św. Anny”.

cdn. opr. Wiesław Kula

Czerwiec 2004
Nasze samorządowe sprawy

Budowa dróg betonowych

Miesiąc maj i czerwiec tego roku były czasem budowy dróg betonowych.


5 czerwca br. w Woli Przysyławskiej został wykonany 600 metrowy odcinek drogi betonowej biegnący koło szkoły w kierunku kaplicy. W sumie wykonano 3160 m², koszt jednego m² wyniósł 17,61 zł. Całkowity koszt 55 000 zł. W budowie drogi aktywnie włączyli się radny Leszek Rusinek oraz mieszkańcy: Gawron Andrzej, Reszka Roman, Kostyla Piotr, Filipiak Leszek, Kamiński Jan, Mróz Krzysztof, Sulewa Paweł, Maj Roman, Bocheński Jan, Witosza Artur, Bogusz Henryk, Bogusz Arkadiusz, Rusinek Piotr, Rusinek Zbigniew, Sulej Sylwestra, Filipiak Wojciech, Reszka Kazimierz, Maj Józef.


26 czerwca został wybudowany 870 m. odcinek drogi betonowej w Przysyławsicach biegnącej od Nałęczówki w kierunku Cukrowni. Do dnia dzisiejszego droga ta nie została jeszcze rozliczona. Koszt budowy podany będzie w następnym numerze Głosu Garbowa.


Oprócz mieszkańców z poszczególnych miejscowości czy też sołectw, w budowie wszystkich dróg brał udział pracownicy referatu techniczego urzędu gminy: Banasek Ignacy, Badażymunt, Kuryło Jerzy, Pytka Stefan oraz pracownicy zatrudnieni sezonowo w ramach prac interwojennych: Marićnarcz Konrad, Łuczyczki Paweł, Tatarzech Miroslaw, Wójcik Łukasz.

Samochodem strażackim jeździł i pohałował nowo wybudowane drogi betonowe Tadeusz Fuchta. Kierowcem na budowie wyżej wymienionych dróg był Zbigniew Krzykowski.


Wólta Gminy Garbow

Kazimierz Fińek

Krajowy Związek Banków Spółdzielczych


W glowie tej drogi zangiągał się sołtys Sławomir Woch oraz mieszkańcy Przysyławsic: Woch Józef, Mańko Krystyna, Mańko Henryk, Mańko Andrzej, Gałęziowska Anna, Sołyga Wiesław, Sołyga Halina, Sołyga Tomasz, Sołyga Miroslaw, Sumorek Mieczysław, Sumorek

Głos Garbowa

------------------------------
XIV sesja Rady Gminy

Sesja odbyła się 17 czerwca br. Najważniejszym punktem obrad było podjęcie uchwały w sprawie odwołania Marianny Dobrzyńskiej z funkcji kierownika USC w związku z przejściem na emeryturę. Rada podjęła także uchwałę o powołaniu nowego kierownika USC. Została nim Beata Beda, mieszkańka Garbowa.

Rada podjęła uchwałę o zwiększeniu liczby członków komisji rewizyjnej z 3 do 5 osób, w skład komisji zostali dodatkowo wybrani radni: Teresa Jóźwiak i Wiesław Dados. Rada podjęła uchwały w sprawie sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego działki za pawilonem handlowym w Garbowie oraz działki po byłym Kółku Rolniczym w Gutanowie. Rada w drodze uchwały przyjęła zmiany w budżecie gminy na rok 2004. Radni zostali zapoznani ze sprawozdaniem wójta z działalności gminy od poprzedniej sesji rady gminy oraz możliwościami pozyskiwania środków z funduszy strukturalnych.

Wójt Gminy Kazimierz Firlej

-------------------

Kandydaci, którzy otrzymali największą ilość głosów w wyborach do Europarlamentu w Gminie Garbów

1. Piotrowski Mirosław LPR 208
2. Podkański Zdzisław PSL 196
3-4. Poncylisz Paweł PiS 65
3-4. Zaleski Zbigniew PO 65
5. Piątek Dariusz PO 63
6. Sadowska Małgorzata Samoobrona 59
7. Kuc Wiesław Samoobrona 46
8. Szczepanowski Andrzej Samoobrona 38
9. Sadurska Małgorzata PiS 34
10. Michalkiewicz Krzysztof PiS 33

Z Lubelszczyzny do Europy

Nasi eurodeputowani:
Platforma Obywatelska (15 mandatów) - Zbigniew Zalewski
Liga Polskich Rodzin (10 mandatów) - Mirosław Piotrowski
Samoobrona (6 mandatów) - Wiesław Kuc
Polskie Stronnictwo Ludowe (4 mandaty) /Zdzisław Podkański
Prawo i Sprawiedliwość (7 mandatów)
Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy (5 mandatów)
Unia Wolności (4 mandaty)
Socjaldemokracja Polska (3 mandaty)

Wyniki głosowania w wyborach posłów do Parlamentu Europejskiego w dniu 13. 06. 2004 r. Gmina Garbów

<table>
<thead>
<tr>
<th>Lp.</th>
<th>Numer listy i nazwa komitetu wyborczego</th>
<th>Obwodowa Komisja Wyborcza - głosy ważne</th>
<th>Razem głosów w Gminie Garbów</th>
<th>% głosów ważnych</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>1.</td>
<td>Lista nr 1 KW Platforma Obywatelska RP</td>
<td>162</td>
<td>19</td>
<td>13,34</td>
</tr>
<tr>
<td>2.</td>
<td>Lista nr 2 KW Polska Partia Pracy</td>
<td>6</td>
<td>1</td>
<td>0,49</td>
</tr>
<tr>
<td>3.</td>
<td>Lista nr 3 KW Samoobrona</td>
<td>236</td>
<td>5</td>
<td>19,43</td>
</tr>
<tr>
<td>4.</td>
<td>Lista nr 4 KW SLD-UP</td>
<td>33</td>
<td>1</td>
<td>2,71</td>
</tr>
<tr>
<td>5.</td>
<td>Lista nr 5 KW Unia Polityki Realnej</td>
<td>13</td>
<td>2</td>
<td>1,07</td>
</tr>
<tr>
<td>6.</td>
<td>Lista nr 6 Narodowy Komitet Wyborczy</td>
<td>5</td>
<td>1</td>
<td>0,41</td>
</tr>
<tr>
<td>7.</td>
<td>Lista nr 7 KW IDP</td>
<td>2</td>
<td>1</td>
<td>0,57</td>
</tr>
<tr>
<td>8.</td>
<td>Lista nr 8 KWK Socjaldemokracji Polskie</td>
<td>158</td>
<td>3</td>
<td>13,01</td>
</tr>
<tr>
<td>9.</td>
<td>Lista nr 9 KW Prawo i Sprawiedliwość</td>
<td>158</td>
<td>3</td>
<td>13,01</td>
</tr>
<tr>
<td>10.</td>
<td>Lista nr 10 KW Liga Polskich Rodzin</td>
<td>297</td>
<td>3</td>
<td>24,46</td>
</tr>
<tr>
<td>11.</td>
<td>Lista nr 11 KW „OKO”</td>
<td>5</td>
<td>1</td>
<td>0,41</td>
</tr>
<tr>
<td>12.</td>
<td>Lista nr 12 KW – UW</td>
<td>19</td>
<td>2</td>
<td>1,56</td>
</tr>
<tr>
<td>13.</td>
<td>Lista nr 13 KW – PSL</td>
<td>244</td>
<td>3</td>
<td>20,09</td>
</tr>
<tr>
<td>14.</td>
<td>Lista nr 14 KWK KPEIR – PLD</td>
<td>4</td>
<td>1</td>
<td>0,32</td>
</tr>
<tr>
<td>15.</td>
<td>Lista nr 17 KWK – Konfederacja – ROB</td>
<td>5</td>
<td>1</td>
<td>0,41</td>
</tr>
</tbody>
</table>

Czerwiec 2004

************************************************************
Minął miesiąc - czerwiec

1.06. Dzień Dziecka
5.06. Zawody Wędkarskie o Puchar Wójta na stawie w Przybysławicach
10.06. Uroczystości Bożego Ciała
11.06. Posiedzenie Komisji Finansów i Rozwoju Gospodarczego Gminy

13.06. Wybory do Europarlamentu
15.06. Spotkanie bibliotekarzy z terenu powiatu lubelskiego w Gminie Garbów
15.06. Konkursy na dyrektorów szkół podstawowych w Bogucinie i w Leścach. Dyrektorami zostali: Anna Wójcik w Bogucinie i Urszula Kupisz w Leścach, które pełniły tę funkcję dotychczas.
16.06. Konkursy na dyrektorów szkół podstawowych w Borkowie i w Piotrowicach Wielkich.

W Borkowie dyrektorem została Marta Jedut, natomiast w Piotrowicach Wielkich wobec braku czechnych konkurs nie odbył się. Pełnienie obowiązków dyrektora powierzono nadal Wiesławowi Szymczykowi.
16.06. XVII Zwyczajne Zgromadzenie Regionalne Związków Gmin Lubelszczyzny.
17.06. XIV sesja rady gminy.
18.06. Walny Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Garbowskiej.
19.06. Szkołenie wyjątkowe rolników do Walewic.
20.06. Wybory soltysa wsi Bogucin. Soltysem został wybrany Tomasz Kowalczyk.
20.06. I Zawody Powiatowe Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Belżycach – wiek 12-16 lat, wg regulaminu CTIF dziewczęta z OSP Garbów zajęły I miejsce, a chłopcy II miejsce.
22.06. I Zawody Wojewódzkie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Radzyniu Podlaskim wg regulaminu CTIF dziewczęta z OSP Garbów zajęły III miejsce.
22.06. Sesja Sołtysów.
23.06. Dzień Ojca.
27.06 I Zawody Wojewódzkie Drużyn Pożarniczych w Parczewie wg regulaminu CTIF kobiety z OSP Garbów zajęły II miejsce, a mężczyźni III miejsce.
27.06. Zebranie przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Niemczech. Urząd Gminy w Garbowie został uhonorowany Złotym Medalem im. Franciszka Stefczyka za wkład w rozwój bankowości społdzielczej oraz służbę swojemu regionowi i Ojczyźnie.
29.06. Z inicjatywy Zarządu Kola Gminnego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Garbowie odbyła się uroczystość nadania stopnia porucznika Kombatantom.

Kronika policyjna

Garbów – w okresie 23-25.05.2004 n/n sprawy po uprzednim wyłamanym drzwi w niezamieszkanej posej, dokonał kradzieży przyczepki samochodowej, wanny, grzejników c.o. oraz hydrofora o wartości ok. 3000 zł na szkodę Bogumiły C.
Garbów – 26.05. n/n sprawca ukradł rower planet o wartości ok. 1000 zł na szkodę Haliny S., z posesji, gdzie dzieci miejscowej szkoły pozostawiają rowery.
Zagrody – w nocy z 30/31.05. n/n sprawca po rozbiciu szyby w samochodzie w caddy dokonał kradzieży radiodwarcza CD wyrządzając szkodę o łącznej wartości ok. 1700 zł wobec pokrzywdzonej Magdaleny M.
Przybysławice – 1/2.06. n/n sprawca po wyłamanym rolety okiennej i rozbićiu szyby w drzwiach, włamał się do stacji PKN Orlen. Obecnie suma strat nie jest znana.
Garbów – 3/4.06 n/n sprawca po uprzednim rozbićiu szyby w samochodzie opał calibra dokonał kradzieży radiodwarcza CD MF3 oraz pieniędzy i głosników, wyrządzając tym szkodę w wysokości ok. 750 zł wobec Radosława S.
Wola Przybysław ska – 5/6. 06. miał miejsce pozar drewnianej stodoly, której właścicielem był Jan Kazimierz D. Straty wynoszą 25000 zł
Wola Przybysław ska – w trakcie trwania dyskoteki w nocy z 5/6.06. dwóch mężczyzn uszkodził samochód marki lada samara, który stał przed miejscowym barem. Pokrzywiznony Józef Sz. straty wycenił na 5000 zł
Garbów – 9/10.06. n/n sprawcy dokonali kradzieży samochodu marki fiat 126p następnie porzucono go w stanie uszkodzonym. Właściciel Stanisław S. straty wycenił na ok. 1000 zł.
sierz. Grzegorz Gmur

***************

OWOCOWE DESERY

KREM TRUSKAKOWY

12 truskawek, szklanka cukru, sok z pomaranczycy, sok z polowy cytryny, 2 byczki żelatyny, szklanka śmietanki tortowej.

Do rondelka wypać cukier, zalać go szklanką wody, sokiem z pomaranczycy i cytryny. Gotować ok. 10 min. mieszając, aż płyn zacznie gęstnieć. Dodać żelatynę, doprowadzić do wrzenia, odsćic do wystygnięcia. Do syropu przetrzeć przez sito truskawki. Śmiertkę ubić i całość wymieszać. Nakładać krem do kompotiek i wstawić do lodówki.

ROLADA TRUSKAKOWE - SMIECHANOWA

Cięsto: 4 jajo, 4 łyżki cukru, 4 łyżki mąki, 2 łyżki wody, łyżeczkę oczu, łyżecz- czkę proszka do pieczenia


Masa śmietanowa: szklanka śmietany kremówki, łyżeczka żelatyny, cukier waniliowy, ponadto cukier puder do posypania

Zeszytany namoczcy w zimnej wodzie. Gdy napęcznie rozpuszczy w gorącą kapielinę wodną i dodać do ubijać z cukrem śmietany.

Tortek bezowy z truskawkami

50 dag truskawek, 35 dag małych bez, szklanka śmietany kremówki, 1/2 szklanki cukru, cukier waniliowy, łyżeczkę żelatyny. Truskawki przebierać, umyć i oczyścić z sypułek. Kilka dorobnych owoców odłożyć do dekoracji. Żelatynę namoczyc w 4 łyjkach zimnej wody, a gdy spęcznie, podgrzewać w kapieli lodowej, aż się rozpuścić. Schłodzić śmietanę ubić z cukrem, dodać żelatynę. Dno tortownicy wyłożyć bezami, nałożyć na nie truskawki i przekryć bitem śmietaną. Tortek przybrać odróżnionymi truskawkami. Schłodzić w lodówce.
MSZE ŚW. DZIEKZCZYNNE ZA BEATYFIKACJĘ
KS. AUGUSTA CZARTORYSKIEGO I S. EUZEBII PALOMINO W PRZEMYŚLU I GARBOWIE


Rodzina Szeleziacka w Polsce wyrażała swą radość słowami psalmu 88, które ks. August Czartoryski umieścił na swym obrazku prymicyjnym: Na wieki będą chwalić łaski Pana.

W tym uroczystym dniu, zaraz po beatyfikacji – o godzinie 13 – w kościele p.w. św. Józefa w Przemyślu, ks. dr Tadeusz Szaniawski odprawił mszę św. dziękczynną za wyniesienie do czci ołtarza bł. Augusta Czartoryskiego, którego relikwie spoczywają w tym kościele od 1964 r. (przeniesione z Sieniawy z grobowców rodzinnych). We mszy św. uczestniczyli tamtejsi parafianie oraz siostry szeleziackie z garbowskiej wspólnoty.


I o modlitwie w tej intencji bardzo proszę.

Przy relikwiach nowego błogosławionego modliśmy się także w intencjach osobistych naszej garbowskiej wspólnoty i naszej Inspektorii. Odwiedziliśmy także grób śp. ks. Władysława Deca – cudownie uzdrowionego, który zmarł w 1999 r., przeżywszy prawie 92 lata.

W tym niezapomnianym dniu dla całej Rodziny Szeleziackiej i wielu Polaków, kiedy to Największy z Rodu Polaków – Jan Paweł II – ogłosił błogosławionym jeszcze jednego herolda, który wstawi imię Polski na progu trzeciego tysiąclecia, wielu z nas brało udział bezpośrednio w uroczystości na Placu św. Piotra w Rzymie, inni uczestniczyli za pomocą środków masowego przekazu, a siostry salezianki z Garbowa ze swoim ks. kapelanem wielbiły i dziękowały Bogu w Przemyślu, skąd wróciły bardzo uradowane.

Natomiat niedzielę 16 maja 2004 r. przeżyliśmy w naszej parafii jako dzień wdzięczności Bogu za dar beatyfikacji ks. Augusta Czartoryskiego i s. Euzebii Palomino. W tym dniu, w naszym garbowskim kościele parafialnym, podczas mszy św. ks. dr Tadeusz Szaniawski głosił homilię o naszych błogosławionych, a siostry nowicjuszki na zakończenie uroczystej liturgii mszy św. przedstawiały scenki z życia bł. Augusta Czartoryskiego. Przez wstawieniowcemente nowych błogosławionych modliśmy się także o nowe powołania kapłańskie i zakonne z garbowskiej parafii.


Czerwiec 2004

Natomiast niedzielę 16 maja 2004 r. przeżyliśmy w naszej parafii jako dzień wdzięczności Bogu za dar beatyfikacji ks. Augusta Czartoryskiego i s. Euzebii Palomino. W tym dniu, w naszym garbowskim kościele parafialnym, podczas mszy św. ks. dr Tadeusz Szaniawski głosił homilię o naszych błogosławionych, a siostry nowicjuszki na zakończenie uroczystej liturgii mszy św. przedstawiały scenki z życia bł. Augusta Czartoryskiego. Przez wstawieniowcemente nowych błogosławionych modliśmy się także o nowe powołania kapłańskie i zakonne z garbowskiej parafii.


Cal a nasza wspólnota zakonna cieszyła się, że mogła w tych historycznych i podniosłych wydarzeniach uczestniczyć. Bogu niech będą dzięki.

s. Maria Sobiesiak
"GŁOS GARBOWA" - MIESIĘCZNIK. Redaguje komitet w składzie:
Redaktor naczelny - Stanisław M. Stepniak, z-ca redaktora nacz. Leszek Łuczywka,
sekretarz redakcji - Halina Stepniak.
Skład i łamanie: Paulina Stepniak-Soltyga, skład komputerowy - Krzysztof Nastalski, Aneta Jurek.
Stale współpracują: Kazimierz Fieł, Nina Bartoszewska-Wydra, Alina Puchała, Agnieszka Stepniak-Luczywka, Grzegorz Gmur,
ADRES REAKCJI: Urząd Gminy, 21-080 Garbów, tel. (0-81) 50 18 669, e-mail: glosgarbowan21.pl
Gazeta zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Druk: INTERGRAF, 21-100 Lubartów, ul. Przemysłowa 2, tel. (0-81) 854 14 90
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowania tekstów i zmiany tytułów